Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 274 | Lwów, Sobota dnia 29 Listopada 1924 | Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poc 3 zł. 60 gr., kwartal 10 zł. 20 gr., za grani miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i ins raty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

Słowo staje się ciałem.

Rząd przystąpi na wiosnę do wykonania reformy rolnej.

Warszawa, 27 listopada. Dnia 27 bm. odbyła się w gmachu minist. skarbu konferencja premiera Grabskiego z przedstawicielami czterech stronnictw lewicowych a to Barlickim, Herzem, Plutą i Waleronem w sprawie ustawy o realizacji reformy rolnej. Ustalono termin wniesienia przez rząd do Sejmu odnośnej ustawy 10 grudnia. Uzgodniono również, że bezrolni i małorolni, żołnierze ochotnicy i żołnierze kawalerowie Krzyżów wojskowych mają mieć przy otrzymywaniu ziemi wszystkie te prawa, które zabezpieczono im ustawę z 15 lipca 1920. Wreszcie poruszono sprawę sfinansowania reformy rolnej, którą według oświadczenia premiera, zamierza rząd z wiosną realizować. (Pat.)

—oxo—

P. Thugutt przejął sprawy mniejszości narodowych.

Warszawa, 27 listopada. Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, wszystkie sprawy, które należały do kompetencji „komisji czterech“, powołanej specjalnie do spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych, przeszły obecnie w ręce wicepremiera Thugutta.

Wiceprem. Thugutt w miarę potrzeby będzie powoływał do współpracy odpowiednich rzeczoznawców. Słychać również, że w niedługim czasie rząd ma się zająć sprawami mniejszości rosyjskich.

PROJEKT UNIWERSYTETU UKRAIŃSKIEGO GOTÓW.

Warszawa, 27 listopada. Tel. wł. (Wł. D.) Do Warszawy przybył prof. Zoll, który opracowuje plan organizacji uniwersytetu ukraińskiego. Jak słychać, plan ten jest już na ukończeniu. prof. Zoll pozostanie dłuższy czas w Warszawie celem utrzymywania bezpośredniego kontaktu z rządem.

—oxo—

WYSIEDLENIE 35.000 OSÓB Z POLSKI.

Warszawa, 27 listopada. Na mocy konwencji polsko-niemieckiej zawartej w sierpniu wysiedlonych zostanie z Polski 35.000 osób, które optowały na rzecz Niemiec, a z Niemiec 5.000 Polaków, którzy optowali na rzecz Polski. W związku z wykonaniem tej konwencji minister spraw zagr. wezwał do Warszawy konsula polskiego w Niemczech. (AW.)

OBNIŻKA STOPY DYSKONTA W BANKU POLSKIM.

Warszawa, 27 listopada. Na posiedzeniu 27 bm. Rada Banku polskiego uchwaliła obniżyć począwszy od 28 listopada b. r. stopę dyskontu na 10%, stopę lombardową przy pożyczkach zabezpieczonych papierami wartościowemi na 12%, natomiast od pożyczek na rachunek otwarty, zabezpieczonych dewizami z terminem płatności ponad 3 miesięcy po 10% z tem zastrzeżeniem, że dewizy te będą dyskontowane przez Bank polski według stopy 8% w tym dniu, od którego one będą płatne za 3 miesiące. (Pat.)

Polska otrzyma od Niemiec 26 milj. mk. zł.

Warszawa, 27 listopada. Dnia 26 bm. w Paryżu odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej, celem ustalenia funduszu należnego Polsce od Niemiec z tytułu ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku. W komisji zasiadał p. Sokal, dwóch ekspertów polskich, przedstawiciele niemieccy, wreszcie trzech neutralnych sędziów. Komisja ustaliła, że Niemcy wypłacą Polsce z tytułu ubezpieczeń 26 milj. marek zł. Niemcy proponowali początkowo wypłacenie Polsce 1 mil., a później doszli do 3 mil. Decyzja komisji podlega zatwierdzeniu Rady Ligi Narod. Pierwszą ratę w sumie 6 milj. Polska otrzyma 1 lutego 1925 r. w złocie lub w walucie jaką wybierze rząd polski. (AW.)

AGREMENT DLA P. KĘTRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 27 listopada. Rząd sowiecki udzielił agrement prof. drowi Kętrzyńskiemu, który obejmie stanowisko posła polskiego w Moskwie. (A. W.)

Dwa postulaty.

Poseł Dąbski jako polityk posiada bardzo dużo zmysłu praktycznego. Nie lubi mgły, ani kruszenia kopji o zawieszone w przestworzach principia. I ta właśnie cecha uwydatniła się znakomicie w jego wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Kurjera Polskiego" w sprawie ordynacji wyborczej i konstytucji.

Prezes Z. P. S. L. opiera się o dwa fakty niewątpliwie udowodnione i jasne dla każdego. Lewica w czasie wyborów otrzymała większość głosów i uzyskała mandatów mniej, niż zasługiwała.

Dlaczego się tak stało? Wskutek rozbicia lewicy na stronnictwa i grupy. Doktryner będzie wywodzić żale z tego powodu i wzywać stronnictwa lewicy do łączenia się. Żale i wezwania próżne. Stronnicy reform różnie sobie te reformy wyobrażają, od różnych spraw nieraz rozpoczynać pragną. Zgoda między nimi na postulaty dnia nie jest tak łatwa, jak pomiędzy zachowawcami, którzy mają właściwie tylko jeden cel — niedopuszczenia do żadnych reform. Ale niezgodność między poszczególnymi odłamami lewicy nie może iść na korzyść wstecznictwa. Głosy demokracji nie mogą przepadać dla wzmocnienia sił prawicy.

I pos. Dąbski daje praktyczne wyjście — wprowadzenie związków list. Pomimo wszystkich wad obecnej ordynacji wyborczej gotów jest przyjąć ją z tą tylko jedną poprawką, z ironją rzucając w stronę swych antagonistów z prawicy że nie boi się jedno- czy dwu-mandatowych okręgów.

W sprawie reformy konstytucji wynurzenie pos. Dąbskiego jest również proste i jasne. Trzeba nadać Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązywania sejmu. Sejm obecny udowodnił, że nie jest zdolny do pracy. Własnowolne jego rozwiązanie się jest problematyczne, o czem pisaliśmy, a co ujął pos. Dąbski w sposób ironiczny, jako stanowisko masy poselskiej, która zawsze sądzi, iż „lepszy kiepski mandat w ręku, niż idealny w sperandzie". Nauka stąd płynąca jest jasna i wyraźna.

Kiedy zapoznajemy się z wynurzeniami innych stronnictw sejmowych, ze zdumieniem widzimy, że o ile na pierwsze żądanie pos. Dąbskiego nie wszyscy się godzą — odrzuca je bezwzględ nie prawica, to drugie jest wspólną opinią całego Sejmu. Wszystkie stronnictwa rozumieją już dziś, że nietykalność parlamentu bez poważnych krzywd dla całego życia politycznego utrzymaną być nie może. Władza Głowy Państwa nie może być fikcyjną — ubliża to bowiem samej powadze Rzeczypospolitej, narusza jej równowagę wewnętrzną, czyni z Sejmu wielogłowego suwerena, który lekceważy sobie wszystkie inne instytucje państwowe, a sam popada w straszliwe niewolnictwo.

Zdawałoby się, że wobec tego nie pozostaje nic innego, jak zgłosić projekt odpowiedniej ustawy i przeprowadzić ją jak najśpieszniej.

I naszem zdaniem stronnictwa lewicy powinny to uczynić i uczynić jak najśpieszniej. Czy w praktyce nie napotkają trudności? Mamy wrażenie, że tak, że prawica wytęży wszystkie siły, by sparaliżować dążenie do naprawy Rzeczypospolitej. Sądzimy, że oddanie głosów za tem, co uznaje za słuszne uzależni od całego szeregu warunków, których wypełnienie będzie nie do pomyślenia dla demokracji. Przywódcy jej już dziś zapowiadają połączenie tej sprawy z zamachem na demokratyczny ustrój Polski.

Zrażać się tem nie należy. Trzeba wyjaśnić sytuacje.

Ale nim zaapelujemy ostatecznie do lewicy powtarzamy nasze wezwanie pod adresem rządu. W tak ważnej sprawie prawo i obowiązek inicjatywy należy do gabinetu ministrów, o ile — ma on ambicję być rządem istotnej naprawy.

Adam Uziembło.

——x——

Trocki skazany na banicję!!

Berlin, 27 listopada. Woli donosi z Rygi: **Kierunek radykalny w Sowietach stara się o usunięcie Trockiego. Trocki został pozbawiony funkcji komisarza wojny i innych stanowisk. Mówią o użyciu go na innem stanowisku dyplomatycznem zagranicą lub też o wydaleniu na Kaukaz.** (Pat.)

Ogólny strajk włókienniczy w Łodzi.

Warszawa, 27 listopada. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu dzisiejszym wybuchł w Łodzi strajk ogólny, który objął 90% fabryk a w tej liczbie wielkie zakłady przemysłowe Geyera, Poznańskiego, Benicha, Kindermanna, Eicherta, Leonarda i inne; ponadto niektóre fabryki średnie i mniejsze.

Ogólna liczba strajkujących robotników obliczona jest na 70.000. Wszystkie związki zawodowe wyłoniły specjalne komisje strajkowe celem utrzymania wzajemnego kontaktu za pośrednictwem swych delegatów. Związki zawodowe przypuszczają, iż możliwe jest dalsze rozszerzanie się strajku.

Z innych ośrodków przemysłu włókienniczego a więc z Pabianic, Ozorkowa i Tomaszowa komunikują również o rozpoczęciu tam strajku.

ZAOSTRZENIE FORMY STRAJKU.

Warszawa, 27 listopada. W sali okręgowego Związku Zawodowego odbył się wiec robotników, na którym uchwalono stosowanie t. zw. ostrego strajku tj. wycofanie z fabryk dozorców i woźniców i do niedopuszczenia wywozu ani surowca ani towarów. Postanowiono również, że Zarząd Główny Centrali Związków Zawodowych zajmie się akcją strajkową na prowincji, a komisja strajkowa przeprowadzi strajk w Łodzi. (AW.)

EGZEKUCJA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa, 27 listopada. W ministerstwie skarbu odbyła się narada premiera Grabskiego z przedstawicielami przemysłu i rolnictwa. Omawiano projekt wydania akcji przemysłowych w związku z przymusowem ściąganiem podatku majątkowego, ponieważ egzekucja tego podatku mogłaby źle wpłynąć na kredyt. Przedstawiciele przemysłu i rolnictwa oświadczyli, że ściągnięcie podatku majątkowego nawet w przeciągu trzech lat jest niemożliwe, zaś zamierzone wydanie akcji przemysłowych mogłoby fatalnie wpłynąć na dopływ kapitału zagranicznego. Projektowano pozatem przedłużenie terminu ściągnięcia podatku na czas dłuższy. (AW.)

WYKRYCIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ NA ŁOTWIE.

Ryga, 27 listopada. Policja tutejsza wykryła w dniach ostatnich szereg większych gniazd łotewskiej partji komunistycznej a między innemi organizacje młodzieży komunistycznej. Po dokonaniu rewizji zabrano archiwa partji, dowody kasowe i rozmaite inne kompromitujące dokumenty a wśród nich instrukcje nadesłane z Moskwy. Instrukcje nawołują między innymi do tworzenia komunistycznych towarzystw sportowych w celu przygotowania młodzieży do przyszłego powstania zbrojnego. W rezultacie rewizji 20 osób aresztowano. (Pat.)

——x——

Kartki z podróży.

O zdobycie powietrza.

W przejeździe z Paryża do kraju zatrzymałem się na dni kilka w Berlinie. W Paryżu, przez szereg tygodni, cała prasa przepełniona była entezjastycznemi opisami śmiałego lotu kapitana Peletier d'Oisy z Francji do Tokio, zapowiedź regularnego połączenia nadsekwaiskiej stolicy, drogą powietrzną, z oddalonemi Indochinami. Równocześnie mówiono już o nowym locie z Paryża do Madagaskaru. Berlin zastałem pod oszałamiającem wrażeniem szczęśliwego przejazdu Zeppelina III. do Nowego Jorku, niezaprzeczalnego tryumfu techniki i pracy Niemiec powojennych. — W tym samym czasie telegramy z Ameryki północnej donosiły o uroczystych przyjęciach, zgotowanych bohaterom powietrza, którzy wrócili z udałej podróży dookoła ziemi. Nawet małe narody, Holandja i Portugalja, podawały dzień w dzień dumne biuletyny o postępach swych lotników, zdążających mozolnie przy pomocy szczupłych środków, na starych samolotach, do dalekich krajów Azji wschodniej.

Jesteśmy świadkami wytężonej walki o podbój przestworzy i opanowanie odległości, w której bierze czynny udział niemal świat cały. Zwycięska technika, poparta żelazną wolą energicznych pionierów postępu, nie zna już żadnych przeszkód, chęć zdobycia i utrzymania pierwszego miejsca, pobudza do nieprawdopodobnych wprost wysiłków. Ludzkość, której już za ciasno na ziemi, wybiera się śmiało w górne regjony, ziszczając stare legendy ikarowe.

Lotnictwo, które w przeciągu kilkunastu lat rozwinęło się ze zdumiewającą szybkością, należy bezsprzecznie do największych zdobyczy pierwszych dziesięcioleci XX. wieku. Zamiast jednakże służyć wyłącznie celom pokojowego, kulturalnego rozwoju ludzkości, już od zarania wyzyskane zostało brutalnie jako niebezpieczna broń. Ostatnia wojna wykazała, że przyszłość zbrojna polega przedewszystkiem, obok gazów, na lotnictwie. Nie ma się co przytem łudzić, że wojny już nie wrócą. Pomimo wszelkich mrzonek pacyfistycznych, arbitrażów i trybunałów międzynarodowych, wojny jak były tak będą, zmieniał się tylko i zmienia ustawicznie sposób zabijania; oszczepy bronzowe zastąpiły w zaraniu dziejów miecze stalowe, te znów usunęła z czasem broń palna, armaty i kulomioty, przyszłość należy do broni chemicznej i flotyl powietrznych.

Przyszła wojna — lotnictwo, odwet Niemiec — oto skondenzowana treść myśli, które nie odstępowały mnie podczas całego mego pobytu w Berlinie. „Eigentlich ist Deutschland entwaffnet, uneigentlich gelten wir noch viel" słyszałem powtarzaną głośno niedwuznaczną groźbę, rzucona publicznie na zjeździe związku oficerów pruskich. Wszędzie radość, że udało się zakłady Zeppelina przenieść do Ameryki i raz jeszcze o. zukać zwycięskich sprzymierzeńców.

Na murach stolicy Rzeszy zwracają uwagę powszechną olbrzymie plakaty z nagłówkiem „Luftverkehr", informujące o istnieniu stałej komunikacji powietrznej z Berlina do Sztokholmu, Helsingforsu, Zurychu, Konstantynopola, a wreszcie przez Moskwę, Charków, Rostów, Batum, Tyflis, Erseli do Teheranu. Komunikacja odbywa się, oczywiście, na niemieckich aparatach Junkersa, przyczem z tekstu ogłoszeń dowiedziałem się, że i polskie linie powietrzne używają samolotów tego typu.

Zakłady Zeppelina w Ameryce, Fokker, fabrykujący masowo samoloty w Holandji, Junkersy, obsługujące najważniejsze linie stałej komunikacji powietrznej — oto „rozbrojone" Niemcy, pozbawione traktatem wersalskim własnego lotnictwa. Fakty mówią aż nadto wymownie. Olbrzymi arsenał samolotów, zręcznie rozmieszczonych na głównych szlakach powietrznych Europy z obsługą w znacznej części niemiecką, gotów jest na rozkaz z Berlina wrócić do Vaterlandu i przekształcić się w bojowe kadry. Tymczasem zaś pełnią niemieckie aparaty zagranicą pożyteczną służbę wywiadowczą i wybijają drzwi do Azji, rozbite zwycięstwem aljantów drogą powietrzną przez Moskwę i Teheran. Stąd do Bagdadu już niedaleko. Niemcy są bezsprzecznie upartym i pracowitym narodem i postępują planowo, mimo przeszkody i trudności. A my?

Z posępnemi myślami opuszczałem Berlin.

L.

——oxo——

Z komisji sejmowych.

Warszawa, 27 listopada. **Sejmowa komisja prawnicza** załatwiła projekt ustawy o zatwierdzeniu umowy polsko-gdańskiej. Następnie referował poseł Chełmoński projekt ustawy o zmianach w postępowaniu sądowem w Kongresówce. — W dyskusji wyrażono pogląd, że rząd powinien wprowadzić w całem państwie jedną ustawę o postępowaniu cywilnem a w szczególności ustawę obowiązującą obecnie w Małopolsce, jako najbardziej odpowiadającą nowoczesnym poglądom i potrzebom życia praktycznego. Uchwalono zaprosić p. ministra sprawiedliwości, aby na posiedzeniu komisji prawniczej 3 grudnia b. r. przedstawił program prac i zamierzeń rządu w tej sprawie.

Sejmowa komisja rolna rozpatrywała w dalszym ciągu wniosek p. Korneckiego (Z. L. N.) w sprawie rozwoju państwowego Instytutu meteorologicznego. Po wysłuchaniu dyrektora tegoż instytutu, przyjęła komisja wniosek p. Kaweckiego (Z. L. N.), wzywający rząd do spowodowania, by związki komunalne, ze sum przekazywanych im na podstawie ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych a przeznaczonych na samorządy wojewódzkie, przeznaczały do chwili utworzenia tych samorządów 5% rocznie na P. I. M. na popieranie rozwoju tej instytucji. (Pat.)

Sejmowa komisja społeczna i inwalidzka przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o Radzie opieki społecznej. Następnie zastanawiała się komisja nad sposobem udzielania koncesji w b. dzielnicy pruskiej. Po wysłuchaniu przedstawiciela dyrekcji monopolu tytoniowego oraz przedstawiciela związku inwalidów, przyjęto wniosek p. Bigońskiego (Ch. D.) wyrażający opinję, iż sprzedaż hurtową wyrobów monopolowych w b. dzielnicy pruskiej, należy oddać w ręce inwalidów wojennych.

Sejmowa komisja przemysłowo - handlowa zajmowała się wnioskiem p. Marka w sprawie ograniczenia ruchu w państwowych żupach solnych. Po referacie p. Stańczyka (P. P. S.) wywiązała się szersza dyskusja w sprawie gospodarki w państw. żupach solnych i o handlowym monopolu solnym. Komisja uchwaliła uprosić ministra przemysłu i handlu oraz ministra skarbu aby na jednem z najbliższych posiedzeń przedstawili sprawozdanie z gospodarki solnej i plan tej gospodarki na przyszłość. (Pat.)

USTAWA O GMINIE WIEJSKIEJ.

Warszawa, 27 listopada. Sejmowa komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o gminie wiejskiej. Przyjęto dwa tytuły o zadaniach zleconych oraz w sprawie odwołania się i trybu postępowania. Zgodnie z wnioskiem rządowym utrzymało się postanowienie, że sprawowanie policji należy do zleconego zakresu działania. Następnie przyjęto art. 83, który mówi, że w razie nieprawidłowego lub nienależytego wykonywania przez gminę zadań zleconych jej przez państwo, może starosta powierzyć sprawowanie tych zadań ustanowionemu przez siebie organowi na koszt gminy. Drugie czytanie projektu ustawy będzie prawdopodobnie ukończone w przyszłym tygodniu. (Pat.)

——oxo——

Radjotechnika.

Zakładanie radjostacji odbiorczych.

W poprzednim numerze „Kurjera" podaliśmy ogólne przepisy o urządzeniach radjotechnicznych na podstawie niedawno ogłoszonego rozporządzenia. Przedmiotem niniejszej notatki będą postanowienia dotyczące warunków i sposobu ubiegania się o upoważnienie na prawo zakupu, założenia i korzystania z prywatnej radjostacji odbiorczej.

Ubiegać się o upoważnienie może tylko **pełnoletni obywatel polski.** W tym celu obowiązana jest osoba prywatna lub zastępca osoby prawnej **zgłosić się osobiście** do urzędu pocztowo-telegraficznego (we Lwowie do głównego urzędu poczt.-tel.), w okręgu którego stacja ma być czynną i złożyć tam **pisemne podanie** ostemplowane o wydanie upoważnienia.

Podanie ma zawierać: 1) imię, nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania osoby prywatnej lub zastępcy osoby prawnej; 2) wyszczególnienie dowodów osobistych, wykazujących wiek, przynależność państwową ewentualnie upoważnienie do zastępowania osoby prawnej wreszcie świadectwo pozwolenia władz policyjnych, gdy chodzi o sale koncertowe, cukiernie itd.; 3) adres i charakter lokalu (mieszkanie prywatne, biuro instytucji przemysłowej, restauracja itd.); 4) przeznaczenie stacji odbiorczej (dla użytku osobistego, dla demonstracji publicznych bezpłatnych płatnych); 5) jaka będzie zastosowana antena (ramowa czy otwarta); 6) zobowiązanie do przestrzegania przepisów władz państwowych.

Urząd pocztowo-telegraficzny sprawdza niezwłocznie na podstawie przedłożonych dokumentów prawdziwość dat w podaniu i wydaje odpowiednie **upoważnienie** po wpłaceniu przez petenta 5 zł. tytułem kosztów kancelaryjnych.

Upoważnienie takie uprawnia do kupna kompletnego radjoodbiornika, do założenia i eksploatowania radjostacji odbiorczej tylko do końca roku kalendarzowego i musi być co roku w pierwszych dniach stycznia (do 14) przedłużanie przez uzyskanie adnotacji na upoważnienie. **Dr. N. S.**

URZĘDOWE WYJAŚNIENIE W SPRAWIE G. U. Z.-CHANU.

Warszawa, 27 listopada. Na posiedzeniu podkomisji skarbowej, wybranej w celu zbadania działalności głównego urzędu żywnościowego t. zw. G. U. Z-chanu, okazały się niezgodne z prawdą wiadomości, które znalazły wyraz w niektórych pismach. Szczególnie nieprawdą jest, jakoby dotychczas stwierdzono, że Guzohan naraził skarb państwa na 7 milj. zł. Natomiast prawdą jest, że znajdujący się w stanie likwidacji Guzohan posiadał, według przybliżonego zestawienia na dzień 24 listopada wyższe passywa niż aktywa, w sumie 140.000 zł. Guzohan operował w r. b. kapitałem własnym, utworzonym z nadwyżek bilansowych, nagromadzonych w latach ubiegłych. Według sprawozdania likwidatorów, Guzohanu jeszcze w r. b. zrealizowaną zostanie i wpłacona do kasy państwowej kwota przynajmniej półtora milj. zł. Co do pozostałych należności wszczęte zostały kroki przymusowe a w wielu wypadkach wdrożone jest postępowanie sądowe. Co do wiadomości o kierownictwie Guzohanu, ministerstwo skarbu stwierdza wbrew podanym w prasie wiadomościom, że dyrektor departamentu akcyz i monopolów Głowacki oraz sekretarz generalny komitetu ekonomicznego ministrów inż. Widomski, nie byli nigdy dyrektorami ani członkami zarządu Guzohanu, lecz delegatami ministerstwa skarbu w b. roku do rady nadzorczej tej instytucji, powołanymi wraz z delegatami innych ministerstw do kontrolowania dyrekcji, do której w myśl statutu należała dyspozycja funduszami i zawieranie umów oraz wogóle prowadzenie interesów Guzohanu. Z inicjatywy wskazanych wyżej delegatów ministerstwa skarbu, sprawujących w imieniu rządu kontrolę w Guzoahnie, obie ostatnie dyrekcje zostały pociągnięte do odpowiedzialności, skoro okazało się, że naraziły na szwank interesy skarbu. Fakty powyższe oraz szczegółowe informacje zakomunikowane były na posiedzeniu podkomisji skarbowej 26 bm. (Pat.)

POLSCY AMBASADOROWIE.

Warszawa, 27 listopada. W dniu 27 bm. prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego posła w Paryżu p. Alfreda Chłapowskiego ambasadorem w Paryżu, zaś dotychczasowego posła polskiego przy Stolicy Apostolskiej p. Władysława Skrzyńskiego, ambasadorem przy Stolicy Apotolskiej. (Pat.)

——oxo——

BEZKARNIE NIE WOLNO UWŁACZAĆ ARMJI.

Warszawa, 27 listopada. W związku z okazującemi się w ostatnich czasach w prasie zarzutami o rzekomym braku reagowania właściwych czynników rządowych na zarzuty skierowane pod adresem poszczególnych osób i władz wojskowych, prezydjum Rady ministrów komunikuje: minister spraw wojskowych po powrocie z zagranicy, wydał natychmiast szereg zarządzeń, zmierzających do ścigania w należytym trybie winnych uwłaczania czci wojsku, tudzież do zapobieżenia rozpowszechniania artykułów prasowych o wspomnianej treści. Szczególnie polecił prokuratorom wojskowym meldować o wszelkich wystąpieniach prasowych, szarpiących cześć wojska i władz sądowych. Ponadto zwrócił się do ministra sprawiedliwości z prośbą o polecenie prokuratorom ścigania niedozwolonych wystąpień prasowych, a do ministra spraw wewnętrznych o wydanie zarządzeń celem energicznego ścigania przepisów o stosowaniu przepisów o konfiskacie. (Pat.)

POWSZECHNY PRZYMUS PRACY W GDAŃSKU

Gdańsk, 27 listopada. W Sejmie gdańskim toczyła się ożywiona dyskusja nad wniesionym przez Senat projektem ustawy o obowiązku powszechnej służby pracy. Przedłożenie to uzasadniał wiceprezes Senatu Ziehm, który w przesadnych słowach starał się odmalować niebezpieczeństwo grożące Gdańskowi przez wylew Wisły. Przeciw temu przedłożeniu wystąpił bardzo ostro i rzeczowo przedstawiciel socjalistów uważając, że ustawa ta skierowana jest wyłącznie przeciw klasie robotniczej. Mówca oświadczył, że robotnicy będą zwalczać tę ustawę wszelkimi środkami jakie mają do rozporządzenia. (Pat.)

WYBORY PREZYDENTA AUSTRJI ODBĘDĄ SIĘ 6 GRUDNIA.

Wiedeń, 27 listopada. Wybory nowego prezydenta Rzplitej austrjackiej odbędą się, jak ogłoszono urzędowo 6 grudnia b. r. Narazie sprawa wyboru prezydenta nie była jeszcze omawiana przez poszczególne kluby, jest jednak prawie pewne, że dr. Hajnisch zostanie wybrany ponownie, gdyż dr. Seipel odrzucił stanowczo propozycje kandydowania na to stanowisko. Według konstytucji austrjackiej, wyboru prezydenta dokonuje Zgromadzenie Narodowe, w skład którego wchodzą Rada Narodowa i Rada Związku. (AW.)

—x—

MIN. STRESEMANN O PRUSACH WSCHODN.

Królewiec, 27 listopada. Dziś wieczorem odbył się tu przy tłumnym udziale publiczności zjazd niemieckiej partji ludowej, na którym minister Stresemann przemówienie swe rozpoczął od określenia roli, jaka przypadła Prusom wschodnim, które zostały odcięte od macierzy i oderwane od niej gwałtem. Należy mieć jednak silną nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym ten stan ulegnie zmianie. Stresemann omawiał następnie gospodarkę wewnętrzna Rzeszy, atakując agrarjuszy a dalej zaznaczył, że w polityce zagranicznej Niemcy nie mogą kierować się siłą materjalną, gdyż tej nie posiadają ani siłą ideową, bo ta za słaba. W dalszym ciągu zaznacza Stresemann, że Niemcy muszą założyć energiczny protest przeciw tego rodzaju manifestaciom, jakie odbywają się w Polsce, gdzie urządza się obchody na rzecz nieoswobodzonych jeszcze dzielnic. Rząd Rzeszy dopatruje się w tych manifestacjach usiłowań zmierzających do naruszenia całości Rzeszy niemieckiej. W końcu swego przemówienia Stresemann odpierał zarzuty stawiane mu przez nacjonalistów, jakoby za warcie traktatu handlowego z Francją mogło wywołać złe wrażenie w Anglii. (Pat.)

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Ryga, 27 listopada. Według doniesień prasy konferencja państw bałtyckich w Helsingforsie odbędzie się 12 lub 13 grudnia. Na kilka dni przed rozpoczęciem tej konferencji mają się odbyć narady wydelegowanych na konferencję ekspertów. (Pat.)

PROJEKT ZNIESIENIA ARMJI AUSTRJACKIEJ.

Wiedeń, 27 listopada. „Die Stunde" w artykule wstępnym porusza myśl zniesienia armji austrjackiej. Dziennik podkreśla, że armja ta w myśl traktatu w Saint Germain jest tak nikła, że absolutnie nie mogłaby obronić Austrji przed atakiem z zewnątrz, koszta zaś jej utrzymania wynoszą 620 miljardów koron austrjackich rocznie, czyli więcej niż wynosi cały deficyt budżetowy na rok 1925. (AW.)

Na widowni.

Teorja a praktyka.

Mszcząc się za morderstwo jednego obywatela włoskiego, flota włoska zbombardowała w sposób barbarzyński Korfu, grzebiąc w gruzach niewinnych ludzi, przyczem Kwirynał zastrzegł się kategorycznie przeciw mieszaniu się Ligi Narodów do „sporu“ z Grecją. Nie przeszkodziło to bynajmniej delegatowi Włoch w Genewie — gdy nie chodziło o własną skórę — podpisywać najwznioślejszych postanowień pacyfistycznych. Obecnie armia angielska dokonuje „pacyfikacji“ Sudanu również w sposób nie przypominający w niczem lirycznych wynurzeń delegacji brytyjskiej na ostatniem posiedzeniu Ligi. Faktów podobnych przytoczyć mógłbym wiele na dowód, jak daleką w stosunkach międzynarodowych jest teorja od praktyki i jak niesłychanie ostrożnie przyjmować należy przez odpowiednie światowego pokoju, które w następstwie układu arbitrażowego lansują obecnie pewne koła dyplomatyczne.

Przed wojną światową z uśmiechem politowania odnoszono się do mrzonek pacyfistycznych, nazywając ich szermierzy niewinnymi warjatami. Obecnie moda zmieniła się. Dostosowując się zręcznie do powojennego usposobienia mas kategorycznie potępiających wielkie zbrojne porachunki, dyplomacja posługuje się propagandą pokoju jako wyśmienitymi kulisami dla zamaskowania prawdziwej akcji, odgrywającej się za sceną, tem tylko tłumaczy się, że doświadczeni, praktyczni mężowie stanu zasiedli do jednego stołu z manjakami pacyfizmu i prześcigają ich nawet w głoszeniu raju na ziemi. Pozatem nic się nie zmieniło. Obliczem prawdziwem współczesnego świata, to nie Liga Narodów i trybunały między narodowe, lecz flota angielska pokonana niedawno w całej swej grozie w Spithead, to gwałtowna rozbudowa lotnictwa we Francji, ciche, bez niemniej intenzywne zbrojenie się Niemiec, budowa portu wojennego w Gdyni, podwojenie budżetu wojskowego w Czechosłowacji, zakup łodzi podwodnych przez Turcję, nie mówiąc już o jawnem potrząsaniu bronią sowjetów. Nie doczekamy się doprawdę na starość czasów idylli ludzkości, raczej gotowi być musimy na nowe konflikty zbrojne, choćby dla ironji kontrastu znów jakaś Danja zniosła u siebie służbę wojskową.

Nerwom naszym należy się jednak nieraz spoczynek. Możemy więc cieszyć się wówczas z dyplomacją zawiłą umową arbitrażową, możemy w chwilach wolnych pomarzyć od czasu do czasu o ludzkości doskonałej, lecz nie wolno nam pozatem zapomnieć o groźnej rzeczywistości i o wiecznej różnicy między teorją i brutalną praktyką.

Obywatel.

Z opery.

Bizeta „Carmen“ z Marją Labja.

Kilkanaście lat temu p. Labja śpiewała u nas tę samą partję. Może głos, kształt i rysy twarzy od tego czasu nieco się zmieniły, lecz z jej kreacji zawsze jeszcze przebija duch i energiczna świeżość. Carmen p. Labji umie interesować; pod pewnym względem nie jest to nowa postać. Jeśli Carmen Bizeta — nie zaś Prosper Merimée'a — w głównych rysach odznacza się bardziej naiwnością i wdziękiem, niżeli uświadomionem zepsuciem, to instynkt twórczy p. Labji łączy wszystko w całość. Nie stylizuje postaci jednostronnie w namiętność lub tragizm, ale też nie zniża jej do prostego realizmu niskiej dziewki. Carmen p. Labji posługuje się sztuką uwodzenia z powodu naiwnego popędu; bawi się tem. Lecz w godzinie miłości cała jest oddana swemu kochankowi a zarazem ujawnia ową ponurość w głębi duszy, jaka znamionuje erotyczne obciążonych. P. Labja umiera, jak osoba, która nie chce wierzyć w śmierć, z wstrząsającym realizmem. Jest to niejako walka pięknego dzikiego zwierzęcia, śmiertelnie ugodzonego w pełni życia sile.

Wrażenie całości było w każdym kierunku silne, a przyjęcie ze strony licznie zgromadzonych słuchaczy odpowiednio gorące.

Grd.

——oxo——

Sprawy poborowych.

Sposób wnoszenia podań.

Wobec częstych wypadków wnoszenia podań o reklamację, zwolnienie ze służby wojskowej i inne ulgi z pominięciem P. K. U. a wprost do wyższych instancyj wojskowych DOK. wyjaśnia, że taki sposób wnoszenia pism sprawy nie przyspiesza, lecz owszem utrudnia i komplikuje. Pierwszą instancją do przyjmowania i załatwiania podań w sprawach poborowych jest jedynie P. K. U., dokąd też interesowani skierować winni wszelkie prośby i pisma.

FRANCJA ZAPAMIĘTA SOBIE ANGIELSKĄ ODPOWIEDŹ.

Paryż, 27 listopada. „Echo de Paris“ wyraża przekonanie, że sojusz francusko-angielski mógłby uzyskać nowe oparcie w związku ze sprawą egipską, albowiem sojusz ten odpowiada zasadniczym interesom obydwu narodów, związanych w równym stopniu z terytorjami Afryki północnej i narażonymi na te same niebezpieczeństwa w Europie.

„Ere Nouvelle“ omawiając odmowne stanowisko Anglji w sprawie propozycji przekazania kwestji egipskiej Lidze Narodów, pisze: Nie dyskutujmy tego faktu lecz i nie zapominajmy o nim. W dniu, w którym Anglja będzie interweniować w sprawach, dotyczących nie Afryki lecz Europy, przyczem w grę będą wchodziły żądania francuskie, będziemy mogli podtrzymywać zdanie, iż nikt nie ma prawa żądać od nas składania rachunków. (Pat.)

PRZYSZŁA MOWA TRONOWA.

Londyn, 27 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu rozpatrywano zagadnienia, dotyczące polityki zagranicznej Anglji, które będą przedmiotem mowy jaką wygłosi król przy otwarciu parlamentu. Według informacji „Timesa“, będzie król między innymi analizował stanowisko rządu angielskiego wobec mordu dokonanego na osobie sir Staacka, sprawę odmowy ratyfikacji traktatu angielsko-sowieckiego, kwestję rozpatrywane przez Ligę Narodów, wreszcie ratyfikację umowy z Włochami w sprawie kraju Dżuba. (Pat.)

PLANOWA AKCJA PRZECIW ANGLJI.

Londyn, 27 listopada. Reuter omawiając położenie urzędników cudzoziemskich w Egipcie donosi, że dobrze poinformowane koła rządowe wiedzą o istnieniu tajnego spisku a nie znają tylko poszczególnych planów wymierzonych przeciwko niektórym osobom. Zdaniem tych kół morderstwo Lorda Staacka nie może być uważane za sprawę odosobnioną, lecz za początek szeregu zbrodni, które każdej chwili mogą być kontynuowane. Podobny stan rzeczy wymaga przedsięwzięcia specjalnych ostrożności, jak ogłoszone dziś aresztowania. Podobne zarządzenia przedsiębrane muszą być nadal, aż do całkowitego usunięcia niebezpieczeństwa. (Pat.)

ROKOWANIA ANGLO - EGIPSKIE.

Londyn, 27 listopada. Z Kairu donoszą, że Lord Allemby omawia z rządem egipskim cały szereg spraw, które jeszcze w roku przeszłym były przed miotem rokowań prowadzonych w Londynie przez Zaglula Paszę z rządem Mac Donalda a które spełzły na niczem. Z charakteru konferencji wynika konieczność podjęcia w przyszłości szeregu energicznych kroków celem zlikwidowania uciążliwej sytuacji jaka się wytworzyła. Zdaje się oczywistem, że kryzys angielsko - egipski nie wypływa jedynie z aktu zamordowania sir Staacka. (Pat.)

DYMISJA NOWEGO RZĄDU EGIPSKIEGO.

Londyn, 27 listopada. „Evening Stand“ donosi, że członkowie nowego rządu egipskiego podali się do dymisji na skutek aresztowania czterech osób z kół nacjonalistycznych. (Pat.)

BAGNETY ANGIELSKIE W KAIRZE.

Londyn, 27 listopada. Wolf. Wedle doniesienia z Kairu, brygada wojska angielskiego, w tem piechota z nałożonemi bagnetami przeszła ulicami miasta. Oczekują nadejścia nowego oddziału z Gibraltaru. (Pat.)

——x——

Wiadomości telegraficzne.

Nowi konsulowie w Polsce. Pan Prezydent Rzeczypospolitej polskiej w porozumieniu z Senatem woln. m. Gdańska udzielił exequatur p. Bartolemee Daneri, wicekonsulowi republiki argentyńskiej w wolnem m. Gdańsku. Minister spr. zagr. udzielił exequatur: p. Dobertowi Mackenzie Buchan, wicekonsulowi W. Brytanji na obszarze m. Katowic z siedzibą w Katowicach, p. Bernardowi Wilfriedowi Arbutnot-Messey, wicekonsulowi W. Brytanji na obszarze m. Poznania z siedzibą w Poznaniu i Waldemarowi Bagun Bercin, konsulowi republiki łotewskije, na obszarze województwa łódzkiego, z siedzibą w Łodzi. (Pat.)

· **Francja zmienia obecny system wyborczy.** Komisja francuskiej Izby deput. uchwaliła znieść obecny system wyborczy, polegający na głosowaniu na listy. Okręgi będą dwumandatowe. Głosować się będzie na kandydatów a posłowie wybierani będą większością głosów.

Układ handlowy austro-czechosłowacki. Dnia 27 bm. wieczorem nastąpiło podpisanie układu handlowego między Austrją a Czechosłowacją. (AW.)

Z całej Polski.

— **Sprawców włamania** do cerkwi gr. - kat. w **Przemyślu** (dokonanego w październiku b. r.), aresztowano w ostatnich dniach w Krakowie i odstawiono do Przemyśla. Są nimi: Gawlik Władysław, Gołębiowski Rudolf i Gorecki Józef. Zrabowali oni w cerkwi 9 kielichów złotych i wota z ołtarza.

— **Wywóz mięsa końskiego** z Krakowa do Wiednia wzmaga się. Tygodniowo odchodzi obecnie z Krakowa do Wiednia 5 do 6 wagonów mięsa i koni rzeźnych. W zimie wywieźć mają 40 wagonów mięsa końskiego do Wiednia.

— **Fałszowanie przekazów pocztowych.** W Krakowie aresztowano praktykanta pocztowego Jana Lechowicza, który przyznał się do sfałszowania dwóch przekazów pocztowych na przeszło 10000 zł.

— **Sejmik związku spółdzielni zarobkowych i gospod.** rozpoczął onegdaj obrady w Poznaniu wobec 400 delegatów, przedstawicieli władz i gości. Ks. Adamski omawiał zagadnienia organizacji współdzielczych na tle obecnych warunków gospodarczych. Wieczorem obradowały komisje.

— Chleb tańszy w Warszawie. Czytamy w dziennikach warszawskich: „W związku z pomyślną konjunkturą na giełdzie zbożowej, oraz po porozumieniu się młynarzy warszawskich z Komisarjatem Rządu obniżone zostały od dnia dzisiejszego ceny mąki z 42 groszy na 40 gr. za kg. w hurcie. Zniżka ta wpłynęła równocześnie na zmianę cennika piekarskiego. I tak od 27 bm. cena chleba pytlowego żytniego wynosi 40 gr. za 1 kg. w hurcie i 42 gr. w detalu.

— Zepsute konserwy mięsne z fabryki bydgoskiej. Jak stwierdzono, znaczny procent zepsutych konserw mięsnych, znajdujących się oddziałach wojskowych pochodzi z fabryki konserw w Bydgoszczy. Polecono z tego powodu oddziałom i zakładom wojskowym zbadać zapas konserw fabryki bydgoskiej. Konserwy mięsne z r. 1923 o ile będą zdatne na użycie, skonsumowane zostaną natychmiast a o wszystkich zapasach, wyrobionych przez fabrykę bydgoską w r. 1924, o ile będą podlegały zepsuciu, mają być zgłoszone raporty.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

27. listopada	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	736·8 mm	736·9 mm	737·0 mm
Temperatura	— 2·0°C	— 0·6°C	+ 0·3°C
Kierunek wiatru	SE	SE	SE
Prędk. wiatr.	5	11	14

Temperatura najwyższa + 0·3, najniższa — 2·2.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno i mgła.

——oxo——

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Krescentego; gr. kat. Hurija. Jutro rz. kat. Saturnina m.; gr. kat. Mafteja ap.— Wschód słońca 6 57; zachód 3 26.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.
Piątek „Ni iny", opera D'Alberta (premiera).
Sobota o g. 3 pop. „Chory z urojenia" — wieczór „Tosca"; występ M. Labji.
Niedziela „Chory z urojenia" — wieczór „Niziny".
Poniedziałek „Nieboska komedja" (50 prc. zniżki).
Wtorek „Niziny".

Teatr Mały.

Piątek „Miłość czuwa", komedja Fieursa i Caillaveta (premiera).
Sobota, niedziela „Miłość czuwa".
Poniedziałek „Prawo pocałunku" (50 prc. zniżki).
Wtorek „Miłość czuwa".

Teatr Nowośc.

Piątek „Hrabina Maryca".
Sobota „Maryca" (debiut p. Wrońskiej).
Niedziela „Maryca" (z p. Miłowską).
Poniedziałek „Maryca" (z p. Miłowską).
Wtorek „M.ryca" (z p. Wrońską).

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Młoda Scenka.

Sobota 29. l stopada, „Dla Szczęścia".
Niedziela 30. listopada, „St. Przybyszewskiego".

Kinoteatry:

„LEW". „Przy kominku".
„Kopernik". „Tragedja zemsty".
„Marysienka": „Dziewczę z karuzeli".
„APOLLO" „Dzieci miłości i grzechu".
„CHIMERA" „Dziewica z Stambułu".
„PASAŻ": „Cyrk Simsona".
„FATAMORGANA", „Cierpienia matki".

Ze Lwowa.

— **„Ilustracji" nr. 21** rozsyłamy równocześnie z dzisiejszym numerem „Kurjera Lwowsk." Szan. Prenumeratorom „Ilustracji" W numerze tym, oprócz wielu innych pięknych ilustracji zamieszczono: Osada marszałka Piłsudskiego w Świętnikach wraz z portretem marszałka i jego dzieci; sceny z „Don Juana" wystawionego w warsz. Teatrze Narodowym; sceny z baletu Różyckiego „Pan Twardowski"; sezon polowań „par force" w Angiji; portret Jana Juaresa i Gabrjela Faura.

W numerze tym zamieściła redakcja „Ilustracji" warunki drugiego konkursu z 12 nagrodami.

Główny skład „Ilustracji" na Małopolskę w administracji „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie, Chorążczyzna 26, która przyjmuje prenumeratę, i gdzie nabywać można poszczególne numery „Ilustracji".

Zniżona prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą do domu lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwartalnie 14 zł.

— **Do wiadomości województwa i magistratu!** W sprawie zwalczania lichwy artykułami spożywczemi, min. spr. wewn. wydało województwom ponowne polecenie, domagające się intenzywniejszej działalności i wskazało, że władze administracyjne nie rozwijają niestety żywszej działalności w kierunku zwalczania lichwy. Ministerstwo wezwało podwładne władze do skrupulatnego badania wysokości cen rynkowych przedmiotów użytku powszedniego oraz do przekazywania przestępstw za lichwę sądom oraz do nadsyłania ministerstwu miesięcznych sprawozdań wojewodów.

Z ubolewaniem stwierdzić należy, że w kierunku intenzywnego zwalczania lichwy robi się u nas we Lwowie bardzo mało i z tej przyczyny paskarze rozzuchwalają się coraz bardziej. Nakładane na nich grzywny są minimalne a paskarze zapłacone grzywny przerzucają na konsumentów. Jedynym na poskramianie paskarzy sposobem byłyby tylko kary więzienia i wysokie grzywny, tak jak to się praktykuje w Warszawie. Niestety obchodzą się u nas zbyt łagodnie z paskarzami i dlatego ludność tak bardzo przez nich jest wyzyskiwana.

— **Nauczycielska spółdzielnia mieszkaniowa** powstaje we Lwowie. Uchwalono już statut. Celem stowarz. jest budowa domów mieszkalnych dla członków, nabywanie terenów budowl. dla sprzedaży lub wydzierżawiania członkom i nabywanie gotowych budynków mieszkalnych. Terenem działalności stowarzyszenia nowego będzie okręg lwowskiego kuratorjum szkolnego z prawem zakładania filji we wschodniej Małopolsce.

— **Z „Młodej Scenki".** Pracę tegoroczną rozpoczyna teatrzyk eksperymentalny „Młoda Scenka" szkoły dramatycznej, wznowieniem „Dla szczęścia" Przybyszewskiego. Utwór ten będzie odegrany w nowej obsadzie i inscenizacji, z udziałem Mieczysława Marka — w sobotę 29 b. m. i w niedzielę 30 bm. o godz. 8 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Szkoły i Konserwatorjum w godzinach urzędowych.

— **Ciągnienie loterji targów wschodnich** odbędzie się publicznie 30. bm. (w niedzielę) o godz. 10 rano w sali giełdy lwowskiej (Akademicka 17).

— **Napad bandycki na ul. Krakowskiej.** Wczoraj wieczorem na idącą ul. Krakowską Stefanię Pryimę napadło kilku apaszów i w czasie powstałej awantury, jeden z nich ranił ją nożem w bok, tak, że Pogotowie ratukowe musiało ją zaopatrzyć. — Policja wszczęła później za tymi apaszami pościg.

— **Nieudałe włamanie do składu śledzi.** Nieznani złodzieje wybili wczoraj w nocy dziurę w ścianie składu śledzi i sardynek Abrahama Stiera przy ul. Cebulnej 15, którędy usiłowali się dostać do wnętrza. Spłoszeni w samą porę, zbiegli, pozostawiając na miejscu narzędzia do włamywania.

Różne wiadomości.

— **P. Lilian Zamorska** występuje obecnie w Wilnie, gdzie śpiewała Gildę w Verdiego operze „Rigoletto". Krytyka z uznaniem wyraża się o jej urodzie i talencie scenicznym, nie zamilcza jednak, iż partja koloraturowa Gildy nie odpowiada jej głosowi. Następnie wystąpią w tytułowej partji w „Żydówce".

— **Co kosztuje wiza polska?** Ministerstwo spr. zagranicznych ustanowiło obecnie nową opłatę za wizę od obywateli obcych. Wysokość opłat jest następująca: 1) za wizę powrotną, ważną do 3-ch miesięcy — 10 fr. zł., 2) za wizę wielokrotną, ważną do 12 miesięcy — 20 fr. zł., 3) za wizę tranzytową, ważną na przejazd przez terytorjum Rzpltej w jednym kierunku bez prawa zatrzymania się — 1 fr. zł., 4) za wizę tranzytową powrotną, ważną na dwa przejazdy przez terytorjum Rzpltej bez prawa zatrzymania się — 2 fr. zł.

— **Szkoły ruskie na Łemkowszczyźnie.** Kurator krakowskiego okręgu szkolnego p. Ogiński w towarzystwie wicekuratora dra Pollaka i inspektora Drezińskiego zwiedził 30 szkół z ruskim językiem wykład. w powiatach sądeckim, gorlickim i grybowskim. Komisja stwierdziła zadowalający stosunek, warunki pomieszczenia tych szkół są jednak bardzo marne. Kuratorjum otworzy wkrótce dwie szkoły polskie na Łemkowszczyźnie poza dwiema szkołami, które otwarto już tam w bieżącym roku szkolnym.

— **Tegoroczne zbiory we Francji** przedstawiają się w przybliżeniu następująco: 75,839.890 cetnarów (z 5.427.730 ha) mieszanka — 11,302.160 (z 103.350 ha), owies 10,128.600 cetnarów (z 869.730 ha). Zbiory zbóż będą większe o 2 miljony cetnarów od zbiorów przeszłorocznych. Zważywszy, że potrzeby Francji dochodzą do 86 miljonów cetnarów, Algieru zaś 2 miljony, deficyt wyniesie 12 miljonów cetnarów.

— **Sokół-Macierz** zawiadamia swych członków, iż po uzupełnieniu nowszą literaturą biblioteka otwarta jest wieczorem we wtorki i czwartki. Ponadto odrestaurowaną już została dla użytku członków czytelnia na I. piętrze, zaopatrzona w codzienne pisma, bilard, szachy, otwarta codziennie od 6—10 wieczór.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Debiut p. Wrońskiej i p. Rylskiej.** W sobotę odbędą się w Teatrze Nowości dwa interesujące debiuty a mianowicie p. Marji Wrońskiej, aspirantki Z. A. S. P. i p. Stanisławy Rylskiej, uczenicy pni Miłowskiej. Obie debiutantki śpiewać będą następnie we wtorek.

— **„Miłość czuwa".** Główną rolę kobiecą kreować będzie pni Lozińska, partnerem jej będzie p. Hierowski, a resztę ról oddano pp. Michnowskiej, Rygierowi, Dębowiczowi, Zbrojewskiemu, Jankowskiej, Hańskiej, Dębickiej i Sieniawskiej. Po raz pierwszy również zaprezentuje się p. Głąbińska, artystka warszawskiej Reduty.

— **Jakie korzyści będą mieli abonenci grudniowi?** Jak już wspomnieliśmy, w miesiącu grudniu będzie szczególnie korzystny abonament teatralny, gdyż we wszystkich działach będzie szereg premier i wznowień. W dziale dramatu ujrzymy „Lampę Alladyna" Grubińskiego, „Tryumf medycyny" Romainsa, „Kopciuszka" Walewskiego, „Wicka i Wacka" Przybylskiego. W operze „Niziny" i „Wesele Figara". W operetce „Szampańskie kobietki". Na gościnne występy Szymanowskiej abonamenty będą ważne. Ponadto usłyszymy śpiewaków światowej sławy Belinę-Skupniewskiego i Smirnowa. Na wszystkie bez wyjątku gościnne występy abonamet premierowy będzie ważny, abonament zwykły częściowo ważny. Jak z tego widać, abonament grudniowy pod każdym względem jest zachęcający.

— **Polskie towarzystwo filozoficzne.** W sobotę, 29 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w seminarjum filozoficznem uniwersytetu (gmach posejmowy) 250. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Leopold Caro wygłosi odczyt p. t. „Rola etyki w ekonomji społecznej". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— **Walka o styl w współczesnych teatrach**, aktualne uwagi i refleksje jako zagajenie dyskusji wygłosi red. Henryk Hescheles, na III Wieczorze Kultury Teatralnej, który odbędzie się 1 grudnia o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5.

— **Z Kasyna i Koła Liter. Art.** Przedwyborcze Zgromadzenie członków Kasyna i Koła Lit. Art. odbędzie się w sobotę dnia 29 listopada br. o godz. 7.30 wieczorem.

Przez szkło powiększające.

Oszczędność.

(Historja zupełnie prawdopodobna.)

Było to na początku lata. Dnie zaczynały się coraz wcześniej, więc zaprojektowano posunięcie wskazówki zegara o godzinę naprzód, by w ten sposób zaoszczędzić oświetlenie nocne. — Jeśli bowiem ludzie wcześniej będą wstawać — jasnem jest, że prędzej kłaść się będą.

Dyskutowano i dyskutowano; ostatecznie jednak pozostało wszystko po staremu.

Minęła jesień. Sprawą na nowo zaczęto się interesować i ostatecznie zwyciężyli zwolennicy posunięcia naprzód wskazówki. Zapomniano jednak, że zimą dzień późno się zaczyna i że większość pracującej ludności i dzieci w wieku szkolnym, musiała wstawać przy sztucznem świetle. Zamiast więc oszczędności — nowy niepotrzebny wydatek!

Przeciwnikom projektu ogromnie było to na rękę. Wszczęli alarm, wskazując na marnowanie dobytku narodowego i koniec końcem, przeforsowali w kwietniu zniesienie nowej ustawy. Oczywiście w kwietniu dnie już były coraz dłuższe, i wieczorami całe lato niepotrzebnie paliły się lampy.

Lecz zwolennicy nie dali za wygraną, a ponieważ tak się złożyło, że regularnie w tej samej porze zmieniały się gabinety i rządy — posuwano wskazówkę przed zimą, a cofano na wiosnę.

Kilku ludzi zwracało wprawdzie uwagę na to, że możnaby zrobić odwrotnie, lecz ogół uważał ich za warjatów.

Byli to bowiem ludzie, nie mający zupełnie pojęcia o ekonomji. **Kiki.**

—oxo—

Z dnia.

Łańcuchy spirytystyczne.

Od pewnego czasu krążą po całej Polsce dziwne listy. Tajemnicza ich treść niepokoi ludzi, którzy je otrzymują — do tego stopnia, że spieszą coprędzej uczynić zadość zagadkowemu wezwaniu, mimo, że zgoła nie wiedzą, na czem polega tajemnicza pogróżka i czy umieszczenie nazwiska na tej dziwnej liście nie będzie później wyzyskane do niepożądanych, Bóg wie, jakich celów.

„Łańcuch ten rozpoczął Amerykanin — następuje nazwisko. Nieszczęście spotka tego, kto łańcuch ten przerwie. Przepisać 9 razy i posłać 9 swoim znajomym w przeciągu 24 godzin, a do 10 dni spotka cię szczęście“.

I... nic więcej. Tylko nazwiska — i to nie byle jakie. N. posłał do X., X. do Y., Y. do Z. itd. Lwią część stanowią wojskowi — majorowie, pułkownicy, generałowie i żony generałów. Wszyscy z pośpiechem i trwogą, a oczywiście w największej tajemnicy, kładą swe imię, przepisują długą, coraz dłuższą listę nazwisk, stanowiących ogniwa łańcucha, opatrują znaczkami pocztowemi (poczta zarabia na tem nienajgorzej) — i puszczają w świat.

I z szybkością nieopisaną, a w liczbie nie do wiary opasują „ziemskie koło“ łańcuchy spirytystyczne — czy też łańcuchy trwogi, przesądu i omamienia.

Ustawa o bankach.

Na skutek kwestjonarjusza nadesłanego przez ministerstwo skarbu w sprawie projektu ustawy o bankach, odbyło się w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej 25. listopada b. r. konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Bolesława Lewickiego, w której wzięli udział delegaci związku banków, związku właścicieli domów bankowych i kantorów wymiany, związku kas oszczędności, giełdy pieniężnej, lwowskiego stowarzyszenia kupców, kongregacji kupieckiej, polskiego towarzystwa ekonomicznego i inni. Na konferencji omówiono szczegółowo pytania zawarte w kwestjonarjuszu ministerstwa odnoszące się do kwestji koncesjonowania banków, zakresu ich działania, kapitału zakładowego, stosunku kapitałów własnych do kapitałów obcych, wkładów oszczędnościowych i depozytów, władz banków i odpowiedzialności członków władz banków, oraz do nadzoru państwowego. W dyskusji zabierali głos pp. senator Szarski, dyr. Garski, dyr. Münz, dr. Korowicz, dyr. Sokal, r. Chajes, dr Krzemicki, dyr. Kulczycki, dr. Faneth, zaś imieniem izby wiceprezydent Thom, szef biura dr. Stesłowicz, i dyr. dr. Trawiński. Wyniki obrad konferencji stanowić będą podstawę opinji, którą Izba przedłoży ministerstwu skarbu.

—x—

Stan zasiewów w Polsce.

Główny urząd statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, donosi, że październik pod względem temperatury był sprzyjający dla robót polnych i wegetacji zasiewów ozimych. Opady były poniżej normalnych oprócz północno-zachodnich rejonów Polski. W niektórych miejscowościach południa i południowego wschodu opady stanowiły zaledwie 25-30 procent normalnych] i susza utrudniała dokonanie jesiennych orek i wschody ozimin.

Zasiewy ozime pomimo naogół spóźnionych zbiorów zostały dokonane na czas w pomyślnych warunkach i stan ich jest zadowalający, nieco słabszy od zeszłorocznego jednak wyższy od przeciętnego.

Najlepszy stan wykazują oziminy w wojew. zachodnich i środkowych jednak w woj. lubelskiem i kieleckiem oraz częściowo w warszawskiem. które w b. r. były nawiedzone niezmiarką lub muchą heską, wczesne zasiewy ozime w niektórych miejscowościach zostały znacznie przez nią uszkodzone wskutek czego niejednokrotnie były wypadki zaorywania i ponownego zasiewania pól. W gorszym stanie wskutek panującej suszy na Kresach i w Małopolsce, przyczem w tej ostatniej znaczna część szkody w zasiewach przypada na szkodniki jak myszy polne i ślimaki, które zjawiły się tam w niebywale wielkiej ilości.

—oxo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 27 listopada.

+ **Nowa umowa w górnictwie** podpisaną została 25 b. m. pomiędzy związkiem górniczym a radą przemysłowców. Reguluje ona stosunki handlowe w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem. Przemysłowcy zgodzili się na przywrócenie płac lipcowych od 1 listopada br., robotnicy zrzekli się pretensji z tytułu potrącenia zarobków w miesiącu październiku i wrześniu. Robotnikom przysługuje prawo żądania rewizji stawek, o ileby wzrost drożyny do tego ich zmusił. W ten sposób trwający od kilku miesięcy spór w zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem został ostatecznie zlikwidowany.

+ **Stojanów—Łuck.** Od 10 bm. czynne już są dwie stacje na odcinku linji kolej. Stojanów—Łuck a tylko na razie dla ruchu towarowego to: stacje Anatolja (od Łucka 31 km) i Dębowa Karczma (od Łucka 40 km).

+ **Rokowania o dostawę wagonów** dla anatolijskich dróg żelaznych prowadzą w Konstantynopolu delegaci polskich fabryk wagonów: Lilpopa, zakładów Ostrowieckich i Cegielskiego.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zainteresowanie na przedgiełdzie było wczoraj słabe. Kursa zniżkowe, przy małej ilości transakcji. Brak większego popytu, zaofiarowanie większe. Gazy spadły na 12.75 (wczoraj 13.75), zachodnie 2.95, Gazolina 1.90. Jaworzno kupowano po 14.90 do 15.—. Popyt w dalszym ciągu za Forestą, po kursie wczorajszym (1.25). Kursa akcji kotowanych kształtowały się zniżkowo. Nawet papiery arbitrażowe spadły w cenie (podobnie jak we Wiedniu). Transakcje naogół liczne. Kupowano Zieleniewskiego od 10.70 do 10.95, Sierszą górnicz. 4.90 do 5.05, Chodorów 5.35 do 5.40. Z akcji bankowych płacono za Z. B. Kred 0.13 do 0.17, Pokred 0.07. Mniejsze obroty w Browarach, Ćmielowie, Parowozach, Oikosie. Waluty utrzymane. Większe obroty w dewizie na Londyn. Za dolary płacono 5.19. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.59, 0.60; Pokred 0.07; Bank Przemysłowy 0.33, Z. B. K. 0.14, 0.13, 0.16, 0.17; Browary 9.90. 10.00; Chodorów 5.40. 5.34; Chybie 6.70, 6.75; Cegielski 0.56, 0.54; Górka 16.75; Nafta 0.61; Rakszawa 2.45, 2.50; Siersza el. 0.22; Siersza górn. 5.05, 4.90, 4.95; Tespy 3.70; Zieleniewski 10.70, 10.80, 10.85, 10.95; Ćmielów 0.52; Oikos 2.35, 2.30; Parowozy 0.32; Pezet 0.24.

Niekotowane: Arma 1.25, 1.20, 1.30; Gazy wschod. 12.50, 12.75; Gazy zachod. 2.95; Gazolina 1.95, 1.90; Gazociągi 0.25; Jaworzno (100) 14.35 (25) 15.—, 14.90, 14.95, drobne 16.50; Olkusz 0.76; Foresta 1.20, 1.25; Przemysł drzewny 0.90; Schön 63.00, 64.00 (drobne); Superfosfat 1.75; Zgierz 2.—; Węglówki 0.02.

*

Obroty prywatne poza giełdą były wczoraj nieco ożywione.

Dolary amer. 5.18½ do 5.18$^{5}/_{8}$, dol. kanad. 5.14½ do 5.15½, korony czeskie 0.15¼ do 0.15$^{33}/_{4}$, leje 0.02½ do 0.02¼, franki franc. 0.27¼ do do 0.27$^{3}/_{4}$, franki szwajcar. 1.00 do 1.02, funty szterl. 23.80 do 24.00, ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3.25 do 3.40 zł., drobne za 1 tys. 1.00 do 1.05 zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.46 do 0.50 gr.

Złoto: 20 or. 21.75 do 21.85, 20 frank. 19.70 do 19.85, 20 mark. 25.00 do 25.20, 10 rubli 27.00 do 27.20 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44½ do 0.44$^{3}/_{4}$, 5 kor. austr. 2.28 do 2.30, guldeny 1.18 do 1.20, ruble 1.85 do 1.88, srebr. kopiejki za rubel 0.84 do 0.86 gr.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 25.50 do 26.50, żyto 20.— do 21.—, jęczmień brow. 22.50 do 23.50, jęczmień przemiałowy 18.— do 20.—, owies 20.— do 22.50, ziemniaki przemiał. 3.— do 3.50.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 10 .38 104.93 Złoty 104,75—105.27, N. Jork 5, 2?2-5.4523. Londyn 00.00. Paryż 0.00-00.00 Szwajcarja 00 ,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000 Włochy 00,00-00,00. (AW).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,20, B. dla Handlu i przem. 0,00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 5,15, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 0,00, B. Zachodni 1,80, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,00, Puls 0,00, Weit 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 1,62, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 0,00, Czersk 0,00, Częstocice 2,00, Gosławice 2,10 Michałów 0,00, Cukier 3,35, Węgiel 2,85, Pol. Nafta 0,67 Brugger 00,00, Nobel 1,75, Cegielski 0,54, Modrzejów V. 4,30, V-0,00, Norblin 0,96, Ostrowieckie 6,40, Parowozy 0,00, Pocisk 1,45, Rohn 0 em. 0,40, Starachowice 2,15, Ursus 0,00, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 21,00, Żyrardów 21,00, Borkowski 0,98, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,53, Haberbusch 4,90, Spiess 0,00, Siła Światło 0,49, Firley 0,32, Łazy 0,14, Drzewo 0,70, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,64, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 1,20, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00 Klucze 0,33, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,40 Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00.00, Brovn Boveri 0.00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja niejednolita. naogół silniejsza. (AW)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 274	Lwów 27 listopada	Warszawa 27 listopada	Zurych 27 listopada
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	100,00
1 funt ang.	—	24·03	24·01
100 frs franc.	—	27·50	27·45
100 fr. szwaj.	—	100·28	100·00
100 frc. belg.	—	26·17	25·10
100 K czesk.	—·—	15·58	15·55
100 K węg.	—	0,00	0·0069
100000 k aust	—	7·33½	7·3
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18½	5·18
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·59	22·48
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·70
100 guld. hol.	—	209·67½	209·00
100 K norw.	—	—·—	76·75
100 K duńsk.	—	— —	90·50
100 K szw.	—	139·25	139·25
Hiszpanja	—		60·90
Belgrad			7·50
Pożycz. złota		6·00	
Poż. kolej.		8·70	
Bony złote		0·97	
Miljonówka		0·73	
		(AW)	(AW)

—oxo—

Wychodźtwo do Ameryki.

W niektórych pismach pojawiło się pod powyższym tytułem ogłoszenie agenta okrętowego w Hamburgu, który bez żadnych trudności obiecuje przewieść do Ameryki — Stanów Zjednoczonych za 250 dolarów.

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie ostrzega wszystkich, którzyby wbrew przepisom emigracyjnym chcieli dostać się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — przed lekkomyślnem oddawaniem się w ręce spekulantów czyhających na łatwowierne ofiary.

Komu przepisy amerykańskie nie dają prawa wjazdu do Ameryki, niech nie próbuje dostać się tam inną drogą. Były wypadki, że szajki spekulantów za wysokie nieraz sumy przewoziły ludzi nie do Ameryki, lecz na odległe wyspy, tłómacząc, że to jest terytorjum Stanów Zjednoczonych.

Agentów krajowych, którzy obiecują swe usługi w staraniach o wyjazd do Stanów Zjednoczonych, należy oddawać najbliższym władzom, względnie adresy ich podać Ekspozyturze Urzędu Emigracyjnego we Lwowie.

O źródła do dziejów wielkiej wojny.

Wobec wielkiego znaczenia, jakie dla historji posiadają wszelkie źródła pamiętnikarskie jako bezpośrednie świadectwa naocznych świadków wielkich wydarzeń, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy zajmując się zbieraniem i wykorzystywaniem materjałów odnoszących się do historji wojen, zwraca się na tej drodze do wszystkich osób posiadających pamiętniki i wszelkiego rodzaju notatki osobiste, dotyczące wypadków związanych z wojną światową, a w szczególności z formacjami polskiemi biorącemi udział w wojnie światowej oraz pierwszą wojną polską 1919—1920 roku z prośbą o łaskawe wypożyczenie, względnie złożenie w depozycie tych materjałów Instytutowi. Najlepsze z nich Instytut w porozumieniu z autorem lub właścicielem, ogłosi drukiem.

Zapiski.

Wiadomości statystyczne. Nakładem gł. urzędu statystycznego ukazał się Nr. 22 Wiadomości statystycznych o treści następującej: Koszty utrzymania w większych miastach Polski. Porównanie kosztów żywności w miastach (Przegląd międzynarodowy). Ceny detaliczne w Warszawie. Ceny hurtowe w Polsce. Ceny hurtowe (wskaźnik miesięczny pełny obliczony w/g cen 57 towarów). Ceny giełdowe i detaliczne zbóż. (Przegląd międzynarodowy). Stan zasiewów ozimych w stopnia h. Przypuszczalny zbiór okopowych. Zatrudnienie w przemyśle. Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. Bank Polski. Banki akcyjne. Obieg pieniężny. Kursy dewiz w Warszawie. Wkłady w instytucjach kredytowych. Preliminowane wydatki i dochody państwa (Rok 1924 i 1925).

Ze świata.

— **Pół miljona dzieci bez dachu na Ukrainie.** Komisja centralna, opiekująca się dziećmi bez dachu na Ukrainie, komunikuje, że na terytorjum głodowem Ukrainy było 10. listopada br. 486.000 dzieci bez dachu. Z tych umieszczono 72 w przytuliskach, pod czas gdy komisje lokalne wspierały 198.000 dzieci. Reszta wałęsa się na ulicach, skazana na utrzymanie się z żebractwa i kradzieży.

— **Szesnastoletni astronom.** Ze Sztokholmu donoszą: Szwedzka akademja umiejętności przyjęła do ogłoszenia dzieło 16-letniego astronoma Stroemgzen syna profesora uniwersytetu w Kopenhadze. Młody Stroemgren rozpoczął swoją pracę w 13 r. życia. Dzieło opiera się na obserwacjach i obliczeniach, które w tym celu prowadził w Kopenhadze.

Czas odnowić przedpłatę!

Z teatrów świetnych.

DZIECI MIŁOŚCI I GRZECHU.

Sztuka ta posiada wszystkie dodatnie strony duszy francuskiej. Jest interesującą w każdej choćby najdrobniejszej akcji, zawsze elegancka, w formie i treści, porywająca naturalną prawdą, cudowną liryką, umiarkowana w radości i bólu. Obok świetnej gry, podziwiamy cudowne widoki trzęsienia ziemi i płonących okrętów. Stylowe kostjumy i stylowa architektura nie pozwalają nam ani na chwilę wrócić do teraźniejszości. Nawet starzy bywalcy teatralni, którzy twierdzą, że widzieli wszystkie możliwe niemożliwości kinematograficzne, wychodząc w przekonaniu, że sztuka francuska jest nieprześcigniona w pomysłach i wykonaniu. **K.**

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ.

W obecności licznego grona przedstawicieli władz, prasy i sfer pedagogicznych, odbyło się wczoraj w kinie „Kopernik" próbne wyświetlenie pierwszej części filmu „Dziesięcioro przykazań". Szereg obrazów, stworzonych z wielkim nakładem starań, przedstawia wędrówkę żydów do ziemi obiecanej i objawienie Mojżeszowi dziesięciorga przykazań na górze Synaj. Zwłaszcza wyrazistością i malowniczością odznaczają się sceny zbiorowe przy udziale wielkich mas ludzkich, np. ucieczka synów Izraela z Egiptu, rozstąpienie się fal Czerwonego Morza, pogoń Egipcjan, bachiczne sceny, któremi czczono złotego cielca itp. Zapowiedziana druga część filmu zaczerpnięta jest z życia współczesnego.

——oxo——

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń wyjeżdża do Wiednia! Wiadomość podana wczoraj o wyjeździe Pogoni do Wiednia okazuje się prawdziwą. Do wycieczki tej przywiązują sfery sportowe wielką wagę.

Wyniki zawodów na Węgrzech. MTK.—Vivo 1:0, U. T. E.—Vasas 3:0, Törekves—III. Obwód 1:1, Kispesti—B. T. C. 1:1, Nemzetti—F. T. C. 2:2.

Klęska Amatorów. W ubiegłą niedzielę Rapid pokonał Amatorów, uzyskując stosunek bramek 3:0. Klęska Amatorów wywołała we Wiedniu ogólną sensacje. Wszystkie bramki strzelił Wesselik, nowa gwiazda piłkarska Wiednia.

LEKKOATLETYKA.

Abrahamo i Liddell wycofują się ze sportu. Abrahamo może weźmie jeszcze udział w trójboju przyszłego sezonu, poczem porzuca sport na zawsze i pracować będzie w sądzie londyńskim. Liddell wyjeżdża w najbliższym czasie do Chin celem objęcia posady profesora w szkole misjonarzy. Obaj brali udział w tegorocznej Olimpjadzie.

PŁYWANIE.

Amerykańscy pływacy w Europie. Niemiecki związek pływacki urządza turniej niemiecki w roku 1925. Obecnie prowadzone są pertraktacje z amerykańskim związkiem pływackim o wzięcie udziału w turnieju rekordzisty światowego Weissmüllera, olimpijczyka Skeltona, szampiona w pływaniu na p'ecach Kealoha i skoczka White'go. Tur nieje organizują Niemcy w Magdeburgu, Berlinie, Hanowerze, Lipsku i Monachjum. W planie jest tournee pływaków amerykańskich po całej Europie. N.

——x——

PIERRE MILLE. 2

„HANONMANE“.

(Tłumaczył: M. K.).

(Ciąg dalszy).

Było wśród tej służby dwóch więźniów Tiuh i Mao, wiecznych niewolników, którzy z łańcuchem na szyji polewali kwiaty w ogrodzie z taką miną, jakby to należało do przyjemności; gadatliwi byli jak stare kumoszki, a dziecinni jak Nana.

Gdy nikt na nich nie patrzył zaraz przykucali na ziemi w słońcu i zabawiali się walką koników polnych.

Nana szła wtedy szukać i dla siebie konika, a potem żebrała u pana Moreau, strażnika, o parę groszy, by módz zakładać się ze swym przyjacielem Tiuh i swym przyjacielem Mao; ten nie zrobił właściwie nic tak złego, ot złamał przez nieuwagę, oczywiście, uderzeniem kija ramię swej żony, Mao zaś był znakomitością wśród złodzieji soli i opiumu.

Jej stara „ba-hia“ Ti-Haï opowiadała jej dużo dziwacznych historji, od których roją się mózgi annamickie; bajki te nie zawsze były odpowiednie jak np. historja młodej dziewczyny, która podczas niewinnej kąpieli w jeziorze Ba-Bé zaszła w ciążę dzięki bożkowi-smokowi. Lecz dla dzieci wszystko jest czystem, zresztą w opowiadaniu tem nie interesował Nany wcale przypadek młodej dziewczyny — poprostu poślubiła Smoka, wielkie rzeczy? — lecz zajmowały ją bardzo przygody młodego bohatera, zrodzonego z tego związku, który żyje teraz gdzieś w górach, lecz niedługo zejdzie z nich i zostanie uznany za cesarza przez Annamitów i Francuzów.

Nana myślała, jak Annamici. To, że Francuzi musieliby jednego dnia słuchać pięknego księcia o delikatnych rękach o oczach przesłoniętych długiemi rzęsami, ubranego w cesarski złoty jedwab — to nie wzruszało ani nie oburzało jej bynajmniej; zaraz poprosiłaby go o paradny strój dla swego ojca i o to, by zrobił go ministrem „komatu“.

Brała żywy udział w życiu otaczającego ją łagodnego i niewinnego ludu, a że zakres myślenia tych ludzi nie był bynajmniej mniej dziecinnym, od jej świata myśli, dawało jej to złudzenie, że interesuje się tem samem, co i dorośli. Przy stole mówiła z poważną minką do rodziców:

„Wkrótce rozpocznie się zbiór ryżu, no, jak na zbiór z 5-go miesiąca wcale mi się udał tego roku“.

Gdy zaczęto wypytywać ją, okazało się, że niema zielonego pojęcia o uprawie ryżu. Była bardzo rozżalona, że nie pozwolono jej wziąć udziału w pracach około zbioru. Gdy czarne bawoły przestaną już tratować grząskie błoto ryżowisk, musi być to bardzo zabawne wleźć prawie nago do błota po szyję i sadzić małe zielone ziarnka. Gdy się potem z tego błota wyłazi, wygląda się, jak mały Budda, cały ze złota!

Gdy Nana dość już miała tych poważnych rozmów, szła do ogrodu, pełnego żywych dziwów: były tam wielkie papugi zielone i czerwone, przywiązane do drzew, których nie można było z daleka odróżnić od liści zielonych i purpurowych kwiatów; były pełne godności wrzaskliwe pawie, które włóczyły z szelestem po ziemi swemi ogonami, niby trenem sukni, no a przedewszystkiem była tam Hanonmane!

Hanonmane była to małpka trochę wyższa od Nany, gdy stanęła na tylnych łapkach; Nana nazywała ją często „Monsieur Sichel“ a to dlatego, że małpka miała białe faworyty, takie same, jak prezydent sądu.

Początkowo trzymano Hanonmane na łańcuchu, jak papugi, ale teraz chodziła sobie swobodnie po ogrodzie. Za nic w świecie nie oddaliłaby się od siedzib ludzkich — jest to zresztą właściwością wszystkich większych małp południowej Azji. Była przytem tak próżna, że pozwolono Nanie mieć dla niej osobny grzebyk i lusterko.

(C. d. n.).

—oxo—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kleibusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.